RYSZARD GRZESIK

Studia Warmińskie
XXX (1993)

MISJA POMORSKA ŚW. WOJCIECHA w ŚWIETLE ŻYWOTU „TEMPORE ILLO"

Treść: — I. Książę i wiec — aspekt instytucjonalny dziejów Pomorza. — II. Małżeństwo księcia z Piastówną — aspekt genealogiczno-polityczny dziejów Pomorza. — III. Nieudana misja pomorska św. Wojciecha — aspekt religijny dziejów Pomorza. — IV. Żywot *De sancto Adalberto episcopo* źródłem do dziejów Pomorza. — Zusammenfassung.

Wiosną 997 roku wyruszył biskup praski Wojciech w drogę do Prus. Przystankiem na niego był Gdańsk, gdzie *gromady ludu przyjmowały chrzest*[1]. Wieści o jego działalności podczas krótkiego pobytu w Gdańsku doszły do Brunona, który pisząc z dala od Polski pomylił Gdańsk z Gnieznem, ale nie omieszkał zaznaczyć sukcesów misyjnych Wojciecha[2]. O pobycie Wojciecha na Pomorzu wie także powstały w XII wieku żywot *De sancto Adalberto episcopo* zwany od incipitu *Tempore illo*. Po ustanowieniu w Polsce organizacji kościelnej i wyznaczeniu na swoje miejsce Gaudentego Wojciech za zgodą króla Polski udał się na Pomorze na zaproszenie ochrzczonego przez siebie księcia Pomorza. Przyjęcie chrztu było mianowicie dla niego warunkiem poślubienia córki króla polskiego. Książę przyjął męża Bożego z uszanowaniem i zwołał swój lud, by mógł on nauczać. Lud jednak nie zgodził się ze słowami Wojciecha, że czci fałszywych bogów. Wreszcie przekonany przez biskupa zaczął prosić, by ten zechciał dać się im otoczyć boską czcią. Ponieważ Wojciech się na to nie zgodził, poddani księcia odeszli zapowiadając, że nie przyjdą na wiec, dopóki Święty pozostanie u ich władcy. Wtedy Wojciech udał się do Prus[3].

---

[1] Żywot I św. Wojciecha, r. 27; w: Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego (przetł. K. Abgarowicz, wst. i koment. J. Karwasińska), Warszawa 1966; tekst łac. źródła wyd. przez J. Karwasińską w MPH NS, t. 4, cz. 1, Warszawa 1962, s. 40.

[2] Żywot II, r. 24, Piśmiennictwo, jw., s. 136. Tekst łac. wyd. J. Karwasińska, MPH NS, t. 4, cz. 2, Warszawa 1969, s. 29 i Wstęp s. XXV–XXVI.

[3] De sancto Adalberto episcopo (wyd. W. Kętrzyński), MPH, 4, Lwów 1884, r. 12, s. 217–218: „Hoc itaque suum desiderium Polono regi uir sanctus intimans, omissionem pariter ab eo petit et itineris ductorem, qui se usque in Pomoriam Christo fauente perducat. Sicque agonista Christi ad ducem Pomorie usque perductus reuerentissime susceptus et supra quam uellet, ab eo est honestatus, quippe iam pridem uir sanctus eundem ducem Pomorie baptizauerat in Polonia, cum uenisset illuc pro filia regis Poloni, quam sibi petiuerat in uxorem; cui tamen illam pater tradere noluit, antequam se ibi a sancto uiro libenter conbaptizari consensit. Dux ergo Pomorianus uirum dei ad se uenisse ualde gauisus, confestim populum suum conuocat, ut uerbum dei ab illo audiant. Interea populus Pomorianus

Wydawca źródła, Wojciech Kętrzyński, nie uznał tej wzmianki za wiarygodną[4]. Jako pierwszy wykorzystał ją do rekonstrukcji powiązań genealogicznych między Piastami a książętami pomorskimi Oswald Balzer. Podał on w wątpliwość możliwość zamążpójścia córki Chrobrego za księcia pomorskiego ze względu na wiek panny młodej (13 lat), lecz nie kwestionował samego faktu pobytu Wojciecha u książęcej pary[5]. Stanisław Kujot stwierdził, że opowiadanie o pobycie Wojciecha u księcia jest niewiarygodne, jednak osnute zostało na fakcie, *że księżniczka polska była żoną księcia pomorskiego*[6]. O bałamutności opowiadania przesądza jego zdaniem inny (negatywny) wynik misji Świętego, niż w najstarszych żywotach. Różnicę tę dostrzegł również Kamil Kantak, który tłumaczył ją niechęcią Polaków do Pomorzan w XII w., nieprzychylnym stosunkiem Pomorzan do chrześcijaństwa oraz reminiscencjami wygnania biskupa kołobrzeskiego Reinberna[7]. Teodor Tyc zwrócił uwagę na możliwość przechowywania tradycji o małżeństwie księcia na dworze książąt gdańskich[8]. Do przekazu *Tempore illo* odwoływali się również niemieccy genealogowie dynastii pomorskich[9].

Ustalenia O. Balzera podtrzymał Gerard Labuda, który wysunął przypuszczenie, że małżonką księcia mogła być córka nie Chrobrego, choć 13 lat było już wiekiem sprawnym do małżeństwa, lecz Mieszka I[10]. Źródeł opowiadania doszukiwał się on w znanej ze wzmianki u Galla *Liber de passione martiris*[11]. Henryk

---

sancti uiri predicatione audita, uehementer scandalizatus est, quia pro summa blasphemia habuit, dum illos, quos colebat, deos non esse audiuit. Vnde factum est, ut cum eo ad disceptandum uenirent eumque suis refellere rationibus pertemptarent. Sed spiritu dei per organum suum disputante, ad ultimum palam fatentur se esse conuinctos, sed a prisco cultu nullatenus recessuros. Suppliciter itaque uirum dei afflagitant, ut se ab illis pro deo adorari permittat, ut cum aliis diis eorum se coli non renuat. Quo uir sanctus audito contristatus et tanto errori eorum condolens uehementer ingemuit et ubertim lacrimis manans ita eis respondit: En miseri, quam ceci estis, quam perditi, quam plorandi, qui non solum pessimis demonibus, sed etiam mortalibus hominibus deitatem uultis ascribere, que nulli prorsus potest inesse nisi deo, qui cuncta creauit. Tunc illi obstinato animo abeuntes promiserunt duci, se ulterius colloquium cum eo non habituros, donec illum apud se haberet. (R. 13) Quod uir sanctus audiens et illos inconuertibiles esse pernoscens, bonum certamen certare et cursum consumare gestiens, in Prusiam proficisci parat...".

[4] Tamże, s. 208.

[5] O. Balzer, Genealogia Piastów, Kraków 1895, s. 59–61.

[6] S. Kujot, Dzieje Prus Królewskich, t. 1, cz. 1, *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, 20–21 (1913–1914), s. 225.

[7] K. Kantak, Brama śpiżowa gnieźnieńska a żywoty św. Wojciecha, *Miesięcznik Kościelny (Unitas)* 4 (1912), s. 421.

[8] T. Tyc, Polska a Pomorze za Krzywoustego, *Roczniki Historyczne* 2 (1926), s. 34.

[9] A. Hofmeister, Genealogische Untersuchungen zur Geschichte des pommerschen Herzogshauses, *Pommersche Jahrbücher*, 31(1937), s. 35 nn.; E. Bahr, Genealogie der pomerellischen Herzöge, *Zeitschrift des Westpreußischen Geschichtsvereins* 75 (1939), s. 5 nn. Przekaz naszego źródła odrzuca M. Wehrmann, Genealogie des pommerschen Herzogshauses, Stettin 1937, s. 19; podobnie czynili zwolennicy pochodzenia dynastii [zachodnio-pomorskiej] od potomków Mieszka i Ody, S. Zakrzewski i Z. Wojciechowski.

[10] G. Labuda, Czy książęta zachodniopomorscy wywodzili się z Piastów?, Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza, t. 4, 1958, z. 1, s. 33–77. Podobnie opowiedział się wcześniej E. Keyser, Die Nordgrenze Polens im 10. Jahrhundert, *Deutsches Archiv für Landes- und Volksforschung*, Jhg. 5, 1941, s. 277. Ostrożnie przyjął wiadomość *Tempore illo* T. Grudziński, Z problematyki kształtowania się stosunku prawnego Pomorza do polskiej monarchii wczesnofeudalnej (X–XI w.), *Zapiski Historyczne* 4(1961), s. 16–7.

[11] Lecz porównanie wspólnych fragmentów źródeł z kręgu tej Pasji tego nie potwierdza.

Łowmiański przesunął osobę księżniczki o jeszcze jedno pokolenie do tyłu widząc w niej córkę Ziemomysła, czyli siostrę Mieszka I[12].

Istnienie księcia pomorskiego i jego żony całkowicie zanegował Paweł Czaplewski, dla którego nasz fragment jest jedynie projekcją czasów Krzywoustego. Tak się ma np. z instytucją władzy książęcej na Pomorzu, która zdaniem P. Czaplewskiego sto lat wcześniej nie istniała[13]. Krytyka ta brała się z rozumienia postaci księcia Pomorza, zgodnie zresztą z wymową źródła, jako władcy silnego, choćby i zależnego od Polski. Nowsi badacze dostrzegli w nim władcę plemiennego, co jako pierwszy uczynił Władysław Łęga[14]. Wzmocniło to zaufanie nauki do źródła. Stanisław Mielczarski za projekcję XII-wiecznego autora uznał opór pogan wobec misji oraz bunt poddanych przeciw księciu, podkreślając zarazem wiarygodność faktów podanych przez nasz fragment[15]. Za historycznością księcia jako jednego z władców plemiennych opowiedział się ponownie G. Labuda[16] oraz autorzy *Historii Gdańska*[17], a w ostatnich czasach Edward Rymar[18] i Józef Spors[19] z zastrzeżeniem hipotetyczności tego księcia, oraz Kazimierz Jasiński[20]. Przeciwko wystąpili Henryk Łowmiański[21] oraz Edwin Rosenkranz[22].

W trakcie dotychczasowej dyskusji w centrum uwagi znalazły się: wiadomość o księciu i wiecu, o jego małżeństwie z Piastówną oraz o nieudanej misji św. Wojciecha na Pomorzu. Chcąc określić wiarygodność tego fragmentu *Tempore illo* rozpatrzmy je po kolei.

I. KSIĄŻĘ i WIEC — ASPEKT INSTYTUCJONALNY DZIEJÓW POMORZA

Podstawą epizodu pomorskiego była przypuszczalnie już istniejąca tradycja. W podaniach krążących w środowisku spisania naszego źródła[23] pojawiała się

---

[12] H. Łowmiański, Dynastia Piastów, w: Początki państwa polskiego, Poznań 1962, t. 1, s. 118.

[13] P. Czaplewski, Święty Wojciech i książę pomorski wraz z żoną w legendzie „Tempore illo", *Nasza Przeszłość* 6 (1957), s. 301–309. Por. też podrozdział II niniejszego artykułu.

[14] W. Łęga, Społeczeństwo i państwo gdańsko-pomorskie w XII i XIII wieku, Poznań 1956, s. 85.

[15] S. Mielczarski, Misja pruska św. Wojciecha, Gdańsk 1967, s. 84 nn.

[16] Historia Pomorza, t. 1 (pod red. G. Labudy), cz. 1, Poznań 1969, s. 297.

[17] Historia Gdańska, t. 1 (pod red. E. Cieślaka), wyd. 2, Gdańsk 1985, s. 263.

[18] E. Rymar, Niektóre aspekty dyskusji wokół początków dynastii książęcej na Pomorzu nadwiślańskim, *Rocznik Gdański* 43(1983), s. 6–7.

[19] J. Spors, Pochodzenie dynastii książęcych na Pomorzu w XI i XII wieku — w szczególności Świętobora i Świętopełka z Kroniki Anonima Galla, *Roczniki Historyczne* 49 (1983), s. 3.

[20] K. Jasiński, Rodowód pierwszych Piastów, Warszawa–Wrocław bd. [1992], s. 72–78.

[21] H. Łowmiański, Początki Polski, t. 5, Warszawa 1973, s. 416 przyp. 1342: jest to zmyślenie „pod wrażeniem trzech małżeństw córek Mieszka III wydanych w latach około 1177–1181 za dwóch książąt pomorskich i jednego wielmożę". Za zmyśleniem przemawia fakt, że w opowiadaniu brak konkretów (brak imienia księcia i jego żony oraz miejsca chrztu). Niżej postaram się wykazać, że jednak pewne konkretne wiadomości można w tym opowiadaniu wyczytać, i to odpowiadające wczesnym dziejom Pomorza.

[22] E. Rozenkranz, Dzieje polityczne Gdańska w XII stuleciu, *Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza*, t. 13, 2 (1980), s. 17.

[23] Żywot *De sancto Adalberto episcopo* powstał przypuszczalnie w kręgu gnieźnieńskiej kapituły katedralnej, por. np. G. Labuda, Święty Wojciech w literaturze i legendzie średniowiecznej, w:

postać władcy pomorskiego związanego z Piastówną. Termin *dux* określający jego godność jest własną inwencją autora przerabiającego podanie i tłumaczącego je na inny język. Według twórcy legendy nasz książę jest władcą całego Pomorza[24], a o skali jego dostojeństwa świadczy, że tym samym terminem raz określony został Chrobry[25]. *Dux* w jego ujęciu stoi niżej niż *rex*, lecz wyżej niż *principes*[26]. Ten obraz księcia Pomorza panował też przez długie lata w nauce.

Wyniki badań porównawczych nad kształtowaniem się organów władzy plemiennej na terenach Słowiańszczyzny[27] rzucają nowe światło na nasz epizod. W miarę kształtowania się organizacji państwowej zaczęła wykształcać się warstwa możnowładztwa, spośród którego wybierano na okres wojen dowódcę. Zwycięska wojna, podbój nowych terenów[28] i zdobycie bogactw, z których główna część przypadała dowódcy i jego ludziom, powodowały wzrost znaczenia tej warstwy oraz próby zachowania władzy także w okresie pokoju, a później także jej dziedziczenia[29]. Ci właśnie przywódcy pojawiają się w źródłach zachodnioeuropejskich jako *reges, duces*, czy też *subreguli*, a w bizantyjskich ρηγες, αρχοντες[30]. W miarę wzrostu znaczenia arystokracji plemiennej odsuwała ona ogół ludności plemienia od wiecu, zostawiając jej jedynie prawo aklamacji podjętej decyzji. Ten stan przekazują nam np. żywoty Ottona z Bambergu[31].

W *Tempore illo* na oznaczenie uczestników wiecu używa się terminu *populus*, mającego w naszym tekście wydźwięk neutralny. Określa on lud niezależnie od wyznania i przynależności społecznej. Niezróżnicowanie społeczne jego uczestników przy starannym wymienieniu statusu uczestniczących przy wyborze Wojciecha na biskupa[32] zdaje się świadczyć o korzystaniu z tradycji, która przechowała dawne stosunki panujące na wiecu. O dawności naszego domniemanego podania

---

Św. Wojciech 997–1947 (pod red. Z. Bernackiego), Gniezno 1947, s. 100; za Trzemesznem opowiadała się B. Kürbis, Pogranicze Wielkopolski i Kujaw w X–XIII wieku, w: Studia z dziejów Ziemi Mogileńskiej (pod red. Cz. Łuczaka), Poznań 1978, s. 90.

[24] Być może jest to świadomy zabieg autora przenoszącego stosunki swojej epoki do czasów św. Wojciecha. Dobrze harmonizowałby on z ogólnym wydźwiękiem źródła, jakim jest uzasadnienie prawa Polski do szerzenia wiary (i wpływów politycznych) na Pomorzu i w Prusach.

[25] Tempore illo, r. 8, s. 214, w. 11–13.

[26] Wartość źródłową żywotu Tempore illo szerzej analizuję w artykule pt. Tempore illo — dwunastowieczny polski żywot św. Wojciecha, złożonym do druku w *Roczniku Gdańskim*. Por. niżej przyp. 52.

[27] Np. G. Labuda, Organizacje państwowe Słowian Zachodnich w okresie kształtowania się państwa polskiego (od VI do połowy X wieku), w: Początki państwa polskiego, Poznań 1962, t. 1, s. 43–71; H. Łowmiański, Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e., t. 1–6, Warszawa 1963–1988.

[28] Często jego skutkiem było powstanie większych organizmów ponadplemiennych. G. Labuda zjawisko to określił terminem podboju wewnętrznego.

[29] Natomiast możni plemion podbitych przynajmniej częściowo zasilali szeregi arystokracji plemiennej zwycięzców, bądź ulegali zagładzie, jak czescy Sławnikowicze. S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry Wielki, Lwów 1925, s. 98 n.

[30] H. Łowmiański, jw., t. 2, s. 392 nn.; Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian, Seria grecka, z. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków 1989, wg indeksu.

[31] Ebo, Żywot św. Ottona, biskupa bamberskiego (wyd. J. Wikarjak, K. Liman), MPH NS, t. 7, cz. 2, Warszawa 1969, s. 106, Ks. III, r. 7: Otton wysyła posłów, by „populo conversionem principum... denunciarent". Ostatnio dyskusję o wiecach podsumował J. Mularczyk, O wiecach Gallowych, *Kwartalnik Historyczny* 90(1983), s. 515–526 opowiadając się za istnieniem w Polsce wczesnopiastowskiej wyłącznie wiecu możnowładczego.

[32] Tempore illo, r. 3, s. 210 w. 27: „clerus et principes mixtis uulgaribus turbis...".

przekonuje rozbiór relacji między wiecem a księciem. Bunt ludu przeciwko obecności Wojciecha i groźba odmowy udziału w wiecu każą się domyślać, że aprobata wiecu dla decyzji księcia była niezbędnym warunkiem jej wejścia w życie. Oznaczałoby to, że książę ów dysponował stosunkowo niewielkim zakresem władzy, co wskazywałoby na panujący jeszcze ustrój wiecowy.

Gdyby nasze przypuszczenia okazały się słuszne, w księciu możnaby upatrywać władcę części lub całości Pomorza Gdańskiego, które w myśl ustaleń geografii historycznej stanowiło jednostkę osadniczą[33]. Mógłby on w tym przypadku rezydować w Gdańsku, który, jak ujawniły to badania archeologiczne[34], założony został przez władców polańskich na surowym korzeniu. Nasuwałoby to domysł, że w naszym księciu upatrywać moglibyśmy namiestnika polańskiego wywodzącego się spośród możnych okolicznych małych plemion, lub pozyskanego przez Piastów zwierzchniego władcę tej części Pomorza[35]. Ta hipotetyczna funkcja uprawdopodobniałaby następną wiadomość analizowanego epizodu.

II. MAŁŻEŃSTWO KSIĘCIA z PIASTÓWNĄ — ASPEKT GENEALOGICZNO-POLITYCZNY DZIEJÓW POMORZA

Z dokonanego powyżej przeglądu opinii na temat wartości naszego epizodu wynika, że największym zainteresowaniem badaczy cieszyła się krótka wzmianka o małżeństwie księcia z córką Chrobrego. Jednym z niewielu, którzy wystąpili przeciwko domniemanej córce Chrobrego, był P. Czaplewski, który wysunął na poparcie swej tezy trzy argumenty.

---

[33] J. Natanson-Leski, Zarys granic i podziałów Polski najstarszej, Wrocław 1953, s. 322, 339–340 i in. (wzmianka z Tempore illo świadectwem dużego znaczenia Gdańska jako ośrodka plemienia wschodniopomorskiego); S. Zajączkowski, Podziały plemienne Polski w okresie powstania państwa. Geografia plemienna ziem polskich, w: Początki państwa polskiego, t. 1, s. 91; S. Mielczarski, Pomorze Nadwiślańskie w państwie pierwszych Piastów, Gdańskie Zeszyty Humanistyczne. Prace Pomorzoznawcze, R. 10, 1967, nr 15, s. 185–201 wyróżnia na nim dwie jednostki osadnicze: północną i południową; A. Piskozub, Dziedzictwo polskiej przestrzeni, Wrocław-Warszawa-Kraków 1987, s. 80–87. J. Spors, Podziały administracyjne Pomorza Gdańskiego i Sławieńsko-Słupeckiego od XII do początku XIV wieku, Słupsk 1983, s. 193–200 i Tegoż, O domniemanej jedności plemiennej i państwowej Pomorza we wczesnym średniowieczu, w: Społeczeństwo Polski średniowiecznej (red. S.K. Kuczyński), t. 6, Warszawa 1994, s. 23–37 opowiedział się za poglądem, że Pomorze nie tworzyło określonej całości geograficznej, politycznej, etnicznej i ekonomicznej. Wiąże on zaczątki podziału Pomorza na dwie części z budową Gdańska jako ośrodka integrującego wschodnią część Pomorza.

[34] K. Jażdżewski, Gdańsk X–XIII wieku na tle Pomorza wczesnośredniowiecznego, w: Szkice z dziejów Pomorza (pod red. G. Labudy), Pomorze średniowieczne pod red. Tegoż, Warszawa 1958, s. 74; Historia Gdańska, jw., t. 1, s. 81.

[35] Historia Gdańska, jw., t. 1, s. 226: Gdańsk „W X–XI wieku stanowił siedzibę lokalnych władców, namiestników książąt oraz królów polskich, związanych być może nićmi pokrewieństwa z dworem gnieźnieńskim". Do podobnego wniosku doszedł T. Grudziński. Z problematyki, (jak w przyp. 10), s. 17 — „książę" gdański przypominałby wielmożów znad Noteci znanych z Kroniki Galla. E. Rymar, Niektóre aspekty, jw., s. 7 opowiedział się jednak za poglądem, że zięć Chrobrego był księciem całego Pomorza z siedzibą w Kołobrzegu. Opowiadałbym się za stanowiskiem, że Pomorze nie stanowiło wówczas jednolitego organizmu, zob. wyżej przyp. 33.

1. 12–13-letnia dziewczynka nie byłaby jeszcze zdolna do zawarcia małżeństwa. Ten argument łatwo zbić wskazując na związek zawarty między 13-letnim Bolesławem Wstydliwym a 5-letnią Kingą w r. 1239[36], czy wcześniejsze między 6-letnim Kolomanem, królem Halicza, a 3-letnią Salomeą, w 1214 r.[37]

2. Żadne źródło, łącznie z Thietmarem, nie wspomina o tej córce.

3. Po dwóch latach Chrobry oddalił swą pierwszą żonę. Matka, wyjeżdżając zabrałaby córkę ze sobą[38].

Argumenty drugi i trzeci na pierwszy rzut oka zdają się podawać w wątpliwość istnienie tego tajemniczego dziecka. W nauce zwrócono jednak uwagę, że tą Piastówną mogła być nie córka, lecz siostra czy nawet ciotka Chrobrego, którą dopiero późniejsze podania i inwencja autora, którego wszak interesuje dopiero Chrobry jako opiekun św. Wojciecha i propagator jego kultu, przekształciły w jego córkę[39].

Jednym z argumentów mających dyskredytować wartości żywotu *Tempore illo* jest powątpiewanie, czy do spotkania księcia z biskupem praskim mogło dojść na dworze Chrobrego[40]. A jednak nie można z góry wykluczyć możliwości samego spotkania biskupa praskiego z przebywającym na dworze władcy polskiego możnym (księciem) pomorskim. Musimy pamiętać, że w skład diecezji praskiej wchodziły wtedy ziemie, które w początkach lat 90 X w. zdobyte zostały na Czechach jeszcze przez Mieszka I. Był to Śląsk, gdyż ziemia krakowska podlegała wtedy przypuszczalnie osobnemu biskupstwu ołomunieckiemu[41]. Zdaniem Gerarda Labudy stosunki kościelne w tej części Europy uregulowano dopiero podczas Zjazdu Gnieźnieńskiego w marcu 1000 r.[42] Obszerne części państwa polskiego przez 9 zatem lat podlegały jeszcze biskupowi praskiemu oraz morawskiemu (jeśli nie było wtedy wakatu na stolicy biskupiej). Jako biskup praski Wojciech niejednokrotnie musiał kontaktować się z wysłannikami księcia polskiego, a może i z nim osobiście. Nie jest wszak przypadkiem, że pod koniec 996 r. to właśnie w Polsce (w polskiej części swej diecezji) czekał Wojciech na odpowiedź swoich diecezjan, czy chcą go jako swego biskupa[43]. Pod tym względem można więc uznać go za biskupa polskiego. Nie jest więc dla nas czymś zaskakującym, że dla autora legendy Wojciech stał się misjonarzem Polski i twórcą jej organizacji kościelnej, jej

[36] O. Balzer, Genealogia, jw., s. 280–283; M. Wertner, Az Árpádok családi története, Nagy-Becskerek 1892, s. 475–481 podaje błędne daty urodzin obu małżonków.

[37] O. Balzer, jw., s. 276; M. Wertner, jw., s. 450. Zob. też J. Szymański, Nauki pomocnicze historii, wyd. 4, Warszawa 1983, s. 81.

[38] P. Czaplewski, jw., s. 308.

[39] Por. wyżej, przyp. 10 i 12; K. Jasiński, Rodowód, jw., s. 75–77.

[40] P. Czaplewski, jw., s. 307: „Zresztą owo spotkanie Wojciecha z księciem pomorskim u Chrobrego, ma zbyt wyraźny charakter przypadkowości, aby mogło budzić zaufanie".

[41] G. Labuda, Studia nad początkami państwa polskiego, t. 2, Poznań 1988, s. 153–154. Z zagadnieniem zasięgu diecezji praskiej wiąże się interpretacja tzw. dokumentu praskiego z 1086 r. Wydaje się on być wyrazem roszczeń biskupów praskich do likwidacji diecezji morawskiej, do których uzasadnienia użyto autentyczne zapiski z czasów fundacji obu diecezji w 972 r. Przegląd dyskusji nad dokumentem G. Labuda, jw., s. 228–233; R. Grzesik, Kronika węgiersko-polska. Studium dziejów polsko-węgierskich, w druku, przypisy 919–946.

[42] G. Labuda, Studia, jw., t. 2, s. 525.

[43] Vita I, r. 26, s. 38–39.

pierwszym arcybiskupem[44]. Zapominano o działalności Jordana i Ungera oraz bezimiennych duchownych, którzy mogli przybyć z nimi i w orszaku Dobrawy. Nie można więc wykluczyć i takiej możliwości, że to oni mogli ochrzcić możnego pomorskiego, który, jak sugerowaliśmy wyżej, mógł pełnić funkcję namiestnika polskiej dynastii na Pomorzu. Religijny warunek zawarcia małżeństwa zdaje się określać datę *a quo* tego wydarzenia — rok 966. Panną młodą byłaby wówczas córka Mieszka I, której istnienie, choć źródłowo nie poświadczone, jest zupełnie możliwe w świetle informacji Thietmara o wielożeństwie władcy polańskiego przed przyjęciem przez niego chrztu. Związek ten daje się też wyjaśnić na gruncie tego, co wiemy o aktywnej polityce Piastów, zwłaszcza Mieszka I, wobec całości Pomorza[45]. Jawi się tu jako świadomy zamysł zapewnienia sobie lojalności miejscowego władcy i bliższego powiązania tych terenów z resztą Polski. Również i władca pomorski byłby zainteresowany tym związkiem, który umacniałby jego pozycję wobec poddanych czy konkurentów do władzy.

III. NIEUDANA MISJA POMORSKA ŚW. WOJCIECHA — ASPEKT RELIGIJNY DZIEJÓW POMORZA

Rozbieżność między przekazem najstarszych żywotów św. Wojciecha mówiących o rzeszach ludzi chrzczonych podczas jego pobytu w Gdańsku, a *Tempore illo*, gdzie nauki Wojciecha nie przyjmują się, skłoniła S. Kujota i P. Czaplewskiego do uznania tej wiadomości za projekcję czasów późniejszych. Gdy jednak znamy już rolę Gdańska jako ośrodka władzy polańskiej, tak masowe przystępowanie do chrztów nie powinno dziwić. Zgoła inaczej mógł się przedstawiać stopień chrystianizacji terenów poza Gdańskiem. Wiązać on się mógł z faktem luźniejszej zależności od władzy piastowskiej[46], a więc silniejszego trwania przy starych wierzeniach. Nie wiadomo, kiedy Pomorze Wschodnie zostało schrystianizowane, ale materiały archeologiczne wskazują, że w XI w. nawet w Gdańsku rozkwitała dawna religia Słowian[47]. Według S. Mielczarskiego na dzisiejszym przedmieściu Gdańska noszącym miano św. Wojciecha znajdowało się miejsce kultu pogańskiego, wokół którego utrzymywały się podania o misyjnej działalności Świętego. Uważa on, że mogło ono być świadkiem nieudanej misji Wojciecha, który jednocześnie w pobliskim grodzie przygotowywał się do misji pruskiej[48]. Być może w tym miejscu zebrał się również wiec, a wiemy, że Misjonarz w Prusach wygłosił

---

[44] Tempore illo, r. 11, s. 217 w. 18: Wojciech „Gaudencium... ibidem archiepiscopum pro se constituit...".

[45] Historia Gdańska, jw., t. 1, s. 81 nn. Nie można zresztą wykluczyć, że pokrewieństwo sięga jeszcze dalej wstecz, i panna młoda to córka Ziemomysła, czyli siostra Mieszka i ciotka Chrobrego. Poruszamy się tu w kręgu spekulacji, nie popartych wyraźniejszymi argumentami.

[46] Pomorze Gdańskie zachowało wszak swój ustrój wewnętrzny, por. uwagi z podrozdziału I oraz Historię Pomorza, jw., t. 1, s. 319.

[47] Historia Gdańska, jw., t. 1, s. 120 przyp. 109 i s. 255–256.

[48] Tamże.

kazanie na wiecu[49]. Wiarygodna wydaje się reakcja pogan, którzy nie rozumiejąc istoty Boga — za boga chcieli uznać chrześcijańskiego kapłana[50].

Można wyjaśnić, dlaczego nic nie wiemy o nieudanej misji pomorskiej św. Wojciecha z najstarszych żywotów. Umieszczenie wzmianki o tym kłóciłoby się z podstawowym założeniem tego typu literatury: przedstawieniem chrześcijańskiej doskonałości swego bohatera. Jego klęska na jakimś etapie misji była nie do pogodzenia z tym celem. Dochodziła do tego nikła znajomość stosunków polskich przez autorów obu żywotów[51]. Całkiem możliwe, że tak drobny szczegół pozostał im nieznany. Wieść o klęsce biskupa mogła się przechować w środowisku kapituły gnieźnieńskiej, by zostać zapisaną wtedy, gdy stała się aktualna, w toku walk z Pomorzanami, głuchymi na słowa misjonarzy.

IV. ŻYWOT „DE SANCTO ADALBERTO EPISCOPO" ŹRÓDŁEM DO DZIEJÓW POMORZA

Epizod pomorski naszego żywotu ułożony mógł zostać przez jego autora wykorzystującego różne podania krążące w Gnieźnie. Jednym z nich mogło być podanie o staraniach księcia pomorskiego o rękę Piastówny lub wiedza o tym, że Wojciech na dworze Chrobrego rzeczywiście spotkał się z tym Pomorzaninem, drugim opowiadanie o fiasku misji św. Wojciecha na Pomorzu. Wydaje się, że przekazały one pewną ilość wiarygodnych szczegółów na temat Pomorza Gdańskiego na przełomie I i II tysiąclecia.

1. Odnośnie ustroju Pomorza opisują stan z okresu ustroju plemiennego, kiedy dużą rolę odgrywa wiec wolnej ludności, od którego zależny jest książę. Nasunęła się zarazem hipoteza, że ów książę mógłby zarazem spełniać funkcję namiestnika piastowskiego na Wschodnim Pomorzu. O tym świadczyłby fakt związania się z Piastami przez małżeństwo. Inwencją autora źródła byłoby pominięcie bliższego określenia ziem, nad którymi sprawował władzę, oraz określenie *dux*. Uzyskanoby w ten sposób dodatkową aktualizację problematyki w czasach walk z Pomorzanami w pierwszej połowie XII w.

2. Małżeństwo między księciem a Piastówną leżało tak w interesie księcia (wzmocnienie własnej pozycji), jak i władców polańskich (silniejsze związanie Pomorza z resztą kraju). Towarzyszący mu chrzest mógł zostać udzielony przez Wojciecha, lub wcześniej przez Jordana, Ungera bądź kogoś z ich otoczenia. Panna młoda najprawdopodobniej mogła być córką Mieszka I, przyrodnią siostrą Chrobrego.

3. Wątpliwości zdaje się nie ulegać także sam fakt nieudanej misji na Pomorzu prowadzonej krótko przez Wojciecha w trakcie przygotowań do wyprawy do Prus. Umknęła ona najstarszym hagiografom, a włączona została do żywotu *De sancto Adalberto episcopo* ze względu na swą aktualność.

---

[49] Vita I, r. 28, s. 42–43; Vita II, r. 25, s. 31–32.

[50] Widziałbym tu świadomie wprowadzony przez autora element komizmu.

[51] Por. wyżej przyp. 2.

4. Wydaje się, że epizod pomorski stanowi mocną przesłankę do datowania legendy *Tempore illo* jeszcze na pierwszą połowę XII w., czas wojen polsko-pomorskich, lub wkrótce po ich zakończeniu[52].

POMMERELLENMISSION DES HL. ADALBERT IM LICHT DER LEBENSBESCHREIBUNG „TEMPORE ILLO"

ZUSAMMENFASSUNG

Die polnische Lebensbeschreibung von Hl. Adalbert, die wahrscheinlich im 12. Jh. verfasst wurde, enthält im 12. Kapitel eine Erzählung über Adalberts Missionsversuch in Pommerellen, das mit einem Niederschlag beendete. Die Untertanen eines pommerschen Herzogs, dessen Gattin Tochter Bolesław des Tapferen war, wollten zuerst dem Missionar als Gott ehren, drohten schließlich dem Herrscher, daß sie auf die Tagung nicht gehen, bis er Adalbert nicht vertriebt.

Dieser Text umfaßt die Spuren der glaubwürdigen, mündlichen Überlieferung über die wirkliche Tätigkeit Adalberts in Pommern, die von älteren Hagiographern nicht bemerkt wurde.

Ich analysiere zuerst einen Institutionaspekt der Adalberts Pommerellenmission. Der Herzog konnte ein polnischer Statthalter sein. Er sammte wahrscheinlich der Stammesaristokratie ab. Die Tagung scheint als gemeine Institution, ohne die die Regierung unmöglich ist. Das zeigt auf archaische Wurzeln der Erzählung.

Im Licht der damaligen Bemerkungen sind andere Elemente des Textes verständlich. Die Heirat des Herzogs mit einer Frau aus polnischer Dynastie (nicht unbedingt mit der Tochter Bolesławs des Tapferen) ist ein glaubwürdiges Ereignis, das dem Statthalter herrschende Familie näherte. Dabei konnte der Herzog von einem der auf polnischem Hof tätigen Priestern bekehren werden. Der Aufenthalt des Hl. Adalbert auf dem polnischen Hof in der Zeit der Herzogstaufe ist möglich, weil ein Teil seiner Prager Diözese in Polen lag (Schlesien). Auch die Adalberts Missionsversuche in Pommerellen, die erfolglos beendet wurden, stehen nicht im Gegenteil zu unserem Bild der erfolgsreichen Mission, das uns von den ältesten Lebensbeschreibungen gegeben wird. Unsere Legende zeigt ganz anderen Fragment der Mission, die auf der Tagung der heidnischen Pommern außerhalb des polnischen Danzig stattfand. Alte Hagiographern notierten nur ihre Danziger Etappe.

[52] Niniejszy artykuł powstał na marginesie szerszego studium poświęconego legendzie *Tempore illo*, którego wyniki zostaną opublikowane w *Roczniku Gdańskim* za rok 1996. Z braku miejsca nie mogłem wówczas przedstawić pełnej argumentacji przemawiającej za moją propozycją datowania legendy *Tempore illo*. Czynię to w powyższym przyczynku.